

## Bryn Terfel

Ten znakomity walijski bas - baryton należy bez wątpienia do wąskiej grupy śpiewaków, których udziałem stała się błyskawiczna i sensacyjna kariera. Po niespełna dziesięciu latach występów na scenie uznano go za najbardziej wszechstronnego i najlepszego śpiewaka końca XX wieku. Tylko w ciągu zaledwie ostatnich trzech lat podziwiano jego głośne kreacje tytułowego Falstaffa w Nowym Jorku, Berlinie, Londynie, Sydney, Monachium, Chicago i Salzburgu. Jako Mozartowski Don Giovanni rzucił na kolana publiczność Londynu, Nowego Jorku, Paryża Wiednia. Podziwiano go jako: Mefista w Potępieniu Fausta Barlioza w Edynburgu, Scarpnię i Angelottiego w Tosce Pucciniego na scenie londyńskiej Covent Garden, Dulcamarę w Napoju miłosnym Donizettiego w Amsterdamie. Podjął też wyzwanie jednoczesnego zaśpiewania czterech demonicznych partii: Lindorfa Coppeliusa, Depertutto i Miracle w Opowieściach Hoffmanna Offenbacha, najpierw był Wiedeń później Paryż i Nowy Jork.

Osobną kartę w jego karierze stanowi partia Jochanaana w Salome Richarda Straussa. Pierwszy raz zaśpiewał ją w 1992 roku na Festiwalu w Salzburgu w głośnej inscenizacji Luca Bondy'ego, pod batutą legendarnego Georga Soltiego. Stało się swoistą, szeroko komentowaną sensacją, która rozpoczęła jego międzynarodową karierę i zapewniła mu stałe miejsce na światowych scenach. Niemal natychmiast zaczęły napływać propozycje z Londynu, Paryża, Amsterdamu, Lizbony, Tokio, Berlina.

Artystyczną drogę rozpoczął od debiutu na scenie Welsh National Opera w Cardiff w 1990 roku. Najpierw zaśpiewał partię Guglielmo w *Così fan tutte*, później Figara w *Weselu Figara* Mozarta. W tym samym roku pojawił się na scenie English National Opera w Londynie, a kilka miesięcy później staję po raz pierwszy na amerykańskich scenach, zaczyna od *Opery* w Santa Fe. Potrzebował zaledwie czterech lat by zdobyć serca publiczności wszystkich najbardziej renomowanych teatrów operowych, sal koncertowych i festiwali muzycznych. Znamcy zgodnie podnoszą jego kulturę muzyczną, wielki talent aktorski połączony z rzadko spotykaną umiejętnością bycia na scenie, oraz nieprzeciętne walory wspaniałego, pełnego szlachetnego blasku, głosu o potężnym i szerokim wolumenie, którym śpiewak posługuje się z zadziwiającą swobodą i znakomitą techniką. Wszystko to pozwala mu na sięganie po bardzo różnorodne partie. Jego kreacje cechuje „idealne zespolenie interpretacji słowa i dźwięku” oraz subtelność i delikatność w wokalnym i aktorskim kreśleniu dramaturgicznego obrazu granej postaci. Wykazuje też doskonałe opanowanie artykulacji co sprawia, że jego bohaterowie stają się prawdziwie naturalni Na dodatek potrafi każdej z kreowanych postaci nadać wyraźny rys swojej osobowości artystycznej. Każdy jego gest, ruch i spojrzenie wynikają z charakteru i stanu emocjonalnego granej postaci. „...Terfel ma rzadką cechę absolutnej wiarygodności scenicznej” – napisał Tomasz Konina.

Bryn Terfel urodził się 9 listopada 1965 roku w Porthmadog w Walii, studiował w Guildhall School of Music and Drama w Londynie. W 1988 roku został zwycięzcą uczelnianego konkursu im. Kathleen Ferrier, rok później zdobył nagrodę „Lieder prize” w konkursie „Singer of the World” w Cardiff. Rok 1993 przyniósł Terfelowi angielską nagrodę „International Clas



Bryn Terfel

©autor nieznaný

sical Award” przyznawaną artyście który okazał się „odkryciem roku”. Jak już wspomniałem karierę artystyczną rozpoczął od partii w dziełach Mozarta i one przez kilka pierwszych lat stanowiły podstawę jego repertuaru. Zaczął od Guglielmo oraz tytułowego Figara. Ta druga partia stała się również początkiem jego tryumfów na światowych scenach. Debiutował nią w 1991 roku w Santa Fe, następnie w 1993 roku w paryskim Theatre du Chatelet, rok później w nowojorskiej MET i mediolańskiej La Scali w legendarnej inscenizacji Giorgio Strehlera, oraz w Tokio. Wszędzie zbiera entuzjastyczne recenzje za wspaniały śpiew i opinie, że z czasem jego kreacja, od strony aktorskiej, jeszcze bardziej dojrzewa stając się coraz bardziej barwna i wyrazista.

Niemal równocześnie zaczął występy w Don Giovannim Mozarta. Najpierw w 1992 roku, na debiut w londyńskiej Covent Garden zaśpiewał partię Masetta, później sięga po Leporella, by wreszcie zmierzyć się z partią samego Don Giovanniego. Ona również staje się perłą w koronie jego rosnącej z roku na rok sławy. Mówi się, nie bez racji, że Terfelowi udało się uczłowieczyć i współcześnić postać hiszpańskiego uwodziciela. Dopiero w miarę rozwoju artystycznego i dojrzewania głosu zaczyna sięgać po partie w dziełach innych kompozytorów.

Śledząc uważnie jego karierę nie można się oprzeć wrażeniu, że wszystko co robi podporządkowane jest stałemu rozwojowi artystycznemu, Nie łapie się za partie przerastające jego aktualne możliwości wokalne i aktorskie. Do każdej nowej roli musi po prostu dojrzeć, tak pod względem wokalnym jak i psychicznym, co pozwala mu na uzyskanie wiarygodności aktorskiej. Dlatego najpierw był Mozart i to przygotowywany również bardzo rozsądnie, krok po kroku, co najpełniej widać na przykładzie Don Giovanniego, w którym na początek zaśpiewał partię Masetta, by później sięgnąć po znacznie trudniejszą Leporella, by wreszcie zdecydować się na wykreowanie tytułowego bohatera. ”Jego Don Giovanni ma klasę, wdzięk, inteligencję i ogromne poczucie humoru. Terfel jest po prostu zmysłowym uwodzicielem i brutalnym prowokatorem, poufałym kompanem i wyniosłym szlachcicem, filozofem i obrazoburcą zarazem. Wokalnie jest niezrównany, wznosi się na wyżyny sztuki.” – napisał w „Ruchu Muzycznym Tomasz Konina po obejrzeniu premiery Don Giovanniego w paryskiej Opera Bastille.

Równie długo dojrzewał do podjęcia wyzwania Verdiowskiego Falstaffa, ale w momencie kiedy je podjął to okazało się to równie głośnym sukcesem. ”Nie uczynił z niego clowna żywcem przeniesionego z opery buffa, choć obdarzył go cechami bardzo komicznymi, Bawił nas komizmem ruchów i sytuacyjnym dowcipem, zwrócił też naszą uwagę na melancholijno – filozofującą stronę bohatera. Falstaff Terfela jest trójwymiarowy na sposób ludzki.” – napisała, na łamach Muzyki 21, po obejrzeniu przedstawienie Falstaffa na scenie nowojorskiej MET Basia Jakubowska W przypadku Falstaffa Verdiego również najpierw zaśpiewał mniej eksponowaną barytonową partię Forda by dopiero z czasem zdecydować się na postać tytułowego bohatera.

Równolegle z karierą sceniczną Bryn Terfel z wielkim powodzeniem prowadzi działalność koncertową. Już w 1993 roku wystąpił w londyńskiej Royal Albert Hall w partii Balstrode w koncertowym wykonaniu Pereta Grimesa Britena. Później przyszły recitale pieśni i arii w najbardziej renomowanych salach, z nowojorską Carnegie Hall, londyńską Wigmore

Hall, edynburską Usher Hall oraz berlińską Konzertsaal i wiedeńską Musikverein na czele.

Różnorodność jego repertuaru polega na tym, że obok Mozarta i Haendla są pieśni Schuberta i Williamsa, które łączy z fragmentami musicali Rogersa i Hammersteina. Ponadto Ein deutsches Requiem Brahmsa, VIII Symfonia, Kindertotenlieder i Rückertlieder Mahlera, oraz IX Symfonia Beethovena i „Symfonia Liryczną” Zemlinsky’ego. Śpiewa również Uczę Baltazara Waltona oraz partię Proroka Eliasza w oratorium Mendelssohna i partię przewrotnego Don Magnifico w Kopciuszku Rossiniego. Jak na razie nie ma w swoim repertuarze ani tytułowego Borysa Godunowa, ani żadnej z wielkich partii barytonowych i basowych w operach Verdiego. Wotan i Amfortas również pozostają jeszcze w sferze marzeń i przygotowań. Wszystko wskazuje, że ten etap budowania repertuaru i kariery artysta ma jeszcze przed sobą.

Bryn Terfel ma wszelkie zadatki by stać się w przyszłości znakomitym śpiewakiem wagnerowskim, ale i tutaj wykazuje daleko idącą rozwagę. Co prawda już w 1993 roku pierwszy raz sięga po partię operze Wagnera, Donner w Złocie Renu na scenie Lyric Opera Chicago. Ale kolejną, Wolframa w Tannhäuserze przygotował dopiero w 1997 roku w nowojorskiej MET. Co zupełnie nie przeszkadzało mu na częste koncertowe wykonywanie fragmentów dzieł Wagnera i nagranie dwóch jego arii pod batutą Jamesa Levine. Na początku tego roku wydany został monograficzny album w całości poświęconemu wagnerowskim bohaterom. Nie oznacza to jednak, że Wotan, Amfortas, czy Holender staną się szybko jego scenicznymi kreacjami.

Imponująca dyskografia tego młodego artysty liczy już ponad trzydzieści pozycji i jest zarazem dowodem jego rozległych zainteresowań i swobody w poruszaniu się po różnych stylach muzycznych. Wiele jego nagrań zyskało prestiżowe nagrody. W 1995 roku „Solo Vocal Award” za album z pieśniami Schuberta. Płyta „The Vagabond” uzyskała w 1996 roku wyróżnienie „Classic FM People’s Choice Award”. Rok później nagrodę „Britannia Music Member’s Award” otrzymał album Something Wonderful. Biorąc pod uwagę, że śpiewa zaledwie dwanaście lat to przyznać należy, że ilość nagranych płyt jest w tym wypadku swoistym rekordem. Od marca 1996 roku Deutsche Grammophon podpisała z artystą wyłączny kontakt na wszystkie nagrania.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl